

10034

1

Bibl. Jag.

BJ #

Miedzy tysiacami mekami. Do ktorych przetransport
jest utonien jest jedna szafna meka ktorej jedynemu
mekska dzis ludzi nie dorozaje bo niepojemnie naroz
bo przekonaniu o spradzi o paktowosci ktore waja i
Dury nie mozem dai zrozumie ludzom.

Ciszareu jest przekonaniu ktore nikt nie dzisi; miedzarna
jerki ludzie zrozumie nie chce lub nie moga. I Galileusz byt
penny ze stonce stoi. smiano is z niego poleb. Karano mu
byc innego przekonanie karali przysiadz ze tak nie byto.
Takier to byc musiaty meki Galileusza, on erat widziat go
kon byt kwira, swoja pisai prandy swoje a ludzie wznawiali mu
ie byt szalony berbozny i gupci.

Spojrzyjmy na kazdego wielkiego utonienka rodzacego is, ea
wielkiego polca - na kazda utonienka rozbudzaca. Ludzie nie wiezo
nie, zarozne z poczastku i pytaja jedni drugich czy morna poz
wolie aby ten lub ten byt wielkim? - i sami ponadzaja, sobie
nie, nie. - poki geniusz nie podziwi ich zdania i nie smac
sleniorozek. Do wyznania ze jest wielkim.

Tyle polca wielkich, pisarzy proumiesat is po wierzniach
z szpitalach, w medzy, w zapomnieniu popularnych, wjemian
niezrozumianych - byla ich agrozta zapera i wiazat o nich
nie nie. Wszak Napoleona chucit ienie a stara aktorka Mem
Baurier? Dufes moly przepiognat bekepiu brzymat konu po
scabrom. Braza temu kto wujac swoje zdolnosci wyro
is nie wyro - kreyk, balas - zarozumiaty. 'gupci' - wozaja
wrysy. Ai ktorych los postard na wyzszym stopniu wka
is aby nie spadl; grectia tych ktoryz is podniwie wozaja.

J. J. Kraskewski

(Wdrozki dileracki - galileusz)

Ptacz - smiech.

#

Ptacz i smiech spradzi kumeka sa rzecza, bez smiech kaze
jest jencze ruzmiska i ptaczu. Ptacz rzeczdo litore era. sm
smiech zarozne prawi pogardz. W ptaczu kroyje sa gupci.

myśl nieba i ziarności, myśl wyjęta i nadciemna w smiechu
Wskazyja się do brzojne zakonobucenie bydlęcia, ktoroby się nieba
sta ziemi wyprata.

Próba

Penjusz zaczyna często od utworów słabych napis
skrzynik bytka charakterem nieku i nachladownictwa, poki
si jego oryginalności nie rozprawi — To moja znajomość wie-
ka-a sam samem i leproci piśm-ucioła, nie moge ponie-
drać, chyba dowiodę faktami a opiera omnia — powiada słowem
cyborany przez Teala Paul Richtera — sama sprawa w me-
chanice piśmienna potrzebuje czasu, poki że każdy przy
wykazaniu brzoje się nie sława. Gyrnoto zaczyna more mniej
stabo mniej drwinie mniej oryginalnie: mniej smieści, potem
idzie, idzie równo, stabo, kulejac, polykajac się, powodi, omija
zasady, ustępuje z drogi kardemu ktawia się niekorzyści
ktawym gyrnatom od siebie — i konczy jak zawrat — ni-
lepiej ni gorzej.

J. P. Kraszewski

(Widowki hłobackie galens)

#

Dni namę jad się gina, widna jak brzo,
A doprawdy tal wspomnieć to do zrew ciekawa!
Co tu różnych obrarow, co tu różnych ludzi?
Tętno zrewne westchnieni, drugie smieć obudzi,
Albo Danki, myśota.

Wt. Szyrokomla

(Chalka w lesie)

#

Przy Dostatkow na szczescie kamieni ni można?
A czyj jest większe szczescie nad ustroona soiane,
Gdzie płynię jedno rycie w drogi serce roblane?
W koto piękna natura co nam oko bari,
Cud nami Dobry pas bog co nam błogostani. —
Słuchaj mnie... w takim rycie myślamy i dusza,

Marnoi... navel uboetro... koniurni tyi maza:
 Bedzi wiszej uroka popidu do pracy,
 Serca nam nie potocera lenistwa robacy,
 Bedziem si wzaro kratai s wzajemnej doli,
 Jednemu bedzi boleci, gzy drugiemu boli,
 Jedno is bedzie cieszyc drugiego nesclim,
 Wzajem sobie droga krotkami uscielim,
 Tyjaczarnemi drobiazgi - wzajemna przyszlega, ---
 Obaczysz bedziem mlodzi na drodze, na drodze!
 Maza... ze smu rariusko wslajeny obogi,
 Sa ci krotki poloji; krotki, podoji,
 Warburan sluckim malin; pozijmek wlesu,
 Ty sobie bedziesz pival co ci mysl przygusi.

Wt. Syrokomba
 (Chaska u leci - Dramatna Dramat)

Cocanek.

Cwe oblokni ranne a raru rozpietchnione
 Tak czarno ptaki, lecie w wyzyna niaba stonc
 Co raru si zgromadzaty; ludni stonc abugto
 Z poludnia, juz ich stado pot nubios oblogto
 Gromna chmura; niabe ja podnit corar chyrej,
 Chmura corar gestrineta kwierkata si nizej,
 Si jedna stona, na upot d nubios odwarta
 Ka zemi wykilona i wzorek rozpostata,
 Tak malki kazul, biorac uszyelkni wiatry u sibiru
 Od potudnia na zachod leciata po nubios.

Thyta chwila cisy; i powietrze stalo
 Gluske, mlodrac jakby z krotki onumiato

Stany xboie co wprawy ktadac us na xumie
Janora w gwie brzeja ktosami zlotemi
Wzrazy jak fale, teraz staja nieruchome
I pogladaja w niebo najerywony stoma.
I zielone ^{rozach} przystaworba i kopole,
Co puzniej jako ptaki przy grobowym dole,
Bity crotom, dlugimi kwicily ranciony,
Kosprzeccajac na wiatry warkow posrebrzony,
Teraz jak uaslna z ziemiu wywarom zloty,
Kloja nakrsbalt posagon Sypilskiej skoly
Jedna sira Drosca, wbrasa lisciu sira

Bytlo xwyke do domu powracai leniwe,
Teraz xburai is stumnie, paderxy ni cacka,
I opurrozajac tras do domu uicko.

Bubaj racica ziemie kopie, wze rogiem
I cata brzode stary ryzeniem stonrogim,
Krowa cosar ku ziemie wznosi wulki oko
Mata z drwa strica, i wdycha gluboko;
A wiprz maradzi w byle, dawa is i zgrzyta,
I snopy zbroia kradzie i na xapas chryta.

Plastro skryta ni pod lasy, pod strzechy, wgtat tras
Tytko wrony ktadaci obalapiwszy stary
Przychadzaja si sobie powarnem kroti,
Ciarne sary kuraja na wamie obtoki,
Wylknawony jeryk z suchej szerokiej gardzuli
I skryta roslarajac wrekaja kopuli;
Leci i te przekidujac narbyl miosa burze

3 3

Tur u las ciagna, podobne nrasowacy si ekuwaze.
Bedalnia z plakon lotem niesiglyta zachwata
Parkulka, rany oblok przecygnia jak elzata,
Wreszci pada jak mata.

Wstawi

Wstawi u owej chleli
Selachta u Mochna okropna waltu zakonowyl
Fehoria si gromadni w domy i slodoty
Opuniraja plai boji, gra u kroku zywoty
Sloza waltu.

Na zachod, jezuec rymia losen ortocosa
Sincita si ponura, rottaro-czerwna
Tur chmura wslacrajac iwie nakntate siwi,
Wytania untki swiatla a za sloncem lei,
Tak gdyby je pochrycie chciata przed zachodem
Kilka wickow rar po rar przeswrocenych spodem
Taden za drugim lecamiacae krople d'izyete
Waltu, jasn, okragle, jak grady siawicite.

7

Kagle wickry wstaly si, pornaty si u polu
Borykaja si, krecu, swiszczacemi koty
Kwazi po stawach, waca do dra uwy u stawach,
Wpadli na lotke swiszcza po torach i tranach,
Pryskaja tak gaturci, leca bran przekosny
Na niaki, jako garsiami nrygnano wstoy
Zmarzane z keldziowami snopow; wiatry wyja.
Upadaja na rok, szaraja si, wyja,
Arwia skiby, robia obrok wickrowi brzcimw
Kloty wydat si z wimi rok jako etap czarnocimw
Wenosi si, jak ruchoma piramida kowry
Lben granat wiewci, trog piasek cypru gwiazdon u acy,
Co krok u rzeci wedygma si, wotkuwa na gorce

Ogromna ona kraba strachuje burze.
Az z całym tytu chaodem wody; kurzawy
Kłomy, kława, gąsienic, wylarlei, murawy
Wichry w las uderzyły, i pogłębiały puszczę
Ryknęły jak niedźwiedź.

A już Dżezel wciąż płaszczy
Tak z wita, w gwałtach kroplach; w łozie rykły pioruny
Kropki złoty i razem, to jak proste strony
Dżezel warkocząc widać nabiosa Dżezel
To jak z wiader buchają walemi całym
Człowiek zakryty w całym nabiosa: zeno
Naj je zburza od nowo uemniejsza zaoem
Człowiek widoków poka od końca do końca
Dżezel bura w karkoball wurnego stonca
Rozewiać kwaz i srom okryty całym
Wciąż w nibo: Dżezel chmur zaturcał piorunem.

A. Mickiewicz (Ben. Tadeusz)

##

Wiel! kto na Dnie serca ma sta przyjać ciał
Chorby inko, uciwio, gdy w nim roduła
Dobroci w iekotka sta przy pozegnaniu
Bako adalai ptomyk zycia przy skonaniu
Daz ostatai Dolkawscy przyjaciele skroni
Człowiek napremniżnie oko tej uroci.

A. Mickiewicz (Ben. Tadeusz)

##

Tak swój kaidy ma wpienaka
Co pojmuje wnetrene zycie,

Porównanie i porównanie

Wiel!

Cień poeci - kumia plaka -
 Tak poeta styry kryciu
 Rodu swego wieki long.
 Wszakurii niimi jak zgłuszony
 Persia swoja gdy podymie,
 Mylgo groniaca piersi rejmie
 Kbiray nycary kutarce
 I poryje - pomytemi
 Przed przystoscia, nek eis wptarce
 I urodzi na tej niemi
 Boskie storo.
 Pasi nekosa.

Dominik Magnuszewski.
 (Dramat w Naturze)

Bogaz



O jakże brudny przystęp w palace bogawc
 Twardy wreszcie u bramy, i nie rychto poka,
 Wymiana towarine skępy i prosby zebiarce
 Nie smierkacy go uboictwo ani głod ni meka
 Lecz zaraz ni obruta skoro zakotacze
 Albo zelarna reka, albo stota reka.

Leszek Dunin Borkowski
 (Sonety)



Poruszenie i krytycy

Szukajcie nowej drogi, formy dajcie nowe!
 Wotaja na nas mlodzi wotaja i stary.
 Nie piszcie tak powiesci - bo cace i jatow!
 Oraginalnych kreba nam na guatit pifary
 Z inych sfer, z inych swiatlor czerpajcie osnowa
 Kozie eis nam gdrui sierka nieubita zdarry

Daruj mi już nas nadziei, sławy być znany
Porucznik chłopów, szlachty, i panie i pany!

Kto dziś niema talenta? mistrz własny wola.
Tę bu powracę z temi, co się codziennie mnożą?
Kto co nieustannie zdobył warkim trudem wola,
Jyż dziś do niej każdego wola się stworza?
Widacznie, żebył już talentem ta, co każdy edito,
i ptacka jest to Droga gdzie i skłapy wola,
Pojdmy wian - ta biega, i panny i sładani;
Zgarnki rapu lepia, siołci i nieszci.

Wydaj warte panowie były robić wczasy,
Droga, co jest tak prosta i co zawsze było.
Szacunek nieomknie Drogi, a wrogowie stary
Jest powab, jest potęga i durzaca siła.
Dawniej młodziaw, gdy do tej abusat się wyprawy,
Ciąt ods, a pamiątka siłaćka kwiliła.
Wydaj czas Daj innej formie polycernej trzeci
Dziś każdy do imienia gęymol: powie.

Co atego że tak wiele chce szych się próbować?
Mauyji sibi i drugich spychari na będrze?
Linięty ddy, nikt bajek nie smi już ymować,
Tak i nasze powisioi poręda kiedyś mroć.
Kto wie dziś pewie schote i zaput kaworai!
Ten młoci będrze etome, inny smłoci xbowi;
Iz kupy tej zebranej czas wywuje plery,
A ziarno porocharai no przestę zary.

Latwa z Daje się Droga na która Krzyżowie;
 Prosto się przed okiem roztacza jak sokoła.
 Na każdym kroku, każdy widzi ręk i oko,
 Przed każdym jest obrotu spótności księga
 Która była co u niej wyta. Ale czy myślicie,
 że każdy co się do niej bierze; zaprzęga,
 Tak łatwo, jak rozumiał, zgodzić; wstąpię
 Ze znaków, które widzi, ten krasnolud bory

Chacie formy odmiennej nowej dai budowie,
 Widzicie się, jak myślicie przesytem panstwa,
 „To nowe” nie jest u formie, tu u sercu i głowie.
 Każda forma jest dobra gdy zyciem nabierze.
 Sprzykryta się wam szałostu, sprzykryta panowi
 Wszakże ludmi są praca grafy; kłopot.
 Obyraj, ciał, to wrażeń, co obrac poleka,
 Pod faktum; surmiga malujmy obrotów

W dem otuka, to jest całość piaszka powieści,
 Poeta byj potrzeba, by dobył źródl ziny.
 Wsi sukai za gorami oświatyich trójci,
 Gdzie zycie w sercu ~~swój~~ swoj rozposiura dziny,
 W jakichkolwiek się ramach obrac taki ramieci.
 Zajmie on i uderzy, żeby był prandziny
 Która ludzi, kochaj ludzi — to jest sekret cały
 Najsciein wytworów; aulora chraty.

Pozef Korzeniowski.

 Płaczemy nad świącą u ruinach budowa,
 Na która u gnieciu swieciu dmuchwał pan Szymon

Opis. mowa.

A z senem wiodzionemu, x pomiszana nowa
Chelbuzany podziwna: wiez Babilonu?
O matko! naur chociaz tyli smego syna,
aby po smierci znalazł odpowiadzi golona,
Jdy nam kryzkaa pradkowi, jak bog na kaina
Kusze, chiny! cos zrobi z ojcow kwicb nowa.

Tuchez Nowacki.

##

Wszystko ci dziwni pleci
Na tym tu biednym świecie.
I kloby chciat rozumem wyzleko Duchodaci
Zginie i niebzdaci umiat x to ugodzi.

Jan Kochanowski.

##

Był to akt wiary kardęgo słaucka
Na Ukrainie - Lejka po Koscielu
Thema jak hetman na ryereta ucie!
Ze nie ewitracys x Polu - jak granica!
A wrode granicy to ryercka sprawa.
Wi. ter na kresach o to Dbaas uato,
Co sie stau x krokw i na wojnach wiato,
Byle wojkowa nie cierpiata stawa.
Lec o to Dbaty ukrainskiej Duchy,
By ci pan hetman choi raz na rok stauit,
I wodał wojtku wera i stuchy
I caa choragru x wrytem polu spravit.

Wincenty Pol (Mokot)

Ha! byt do ryera polskiego przymierza,
Bo pamie drugow taayt do pawierza
Wincenty Pol (Mokot)

#

... I posred' mladrican i pier' nu dozata,
 Felna pioiuoan i burry
 Treu chata, matka ze taarni nata
 Blagocharita pod raiy.

Duin za duim nija - mladrican sred' Dalij
 Gyd' soi nu srepca Dabrony -
 Sakis' taca Deriski plusnety u jab;
 On posred' pod kryzi stepory.

Kryz sary skrypnat ponues - smutnie
 Oz duus vytzia cata
 I Prsaca raka, jar stroi lulaie
 Leu kryzi posidriat: za meti.

Michaylar Romanovski
 (Miovy lutnata)

#

Atserova
 koputo mych; kys' moim korciotem
 Mymalozara, barone, kispycova
 Nad markaym Dury vizaca aniotem
 chotitna u lobi va vospary etova
 Leca vyglada jak urna z popiutem
 W najdajimajurei kapticy slojace,
 Tak jakis' gdy u zaiu vieti nu vatraca

Leu kudy barza ravije; aruery
 I fjarov' cilui, koputo serova,
 Takaz jak niho nad aniotem Dury;
 Prois u broi i blykericah gtova,

Caty gmach na nim upada : kruny,
Tja i sera ktore budna clova
Tak smetny tabedz pod chrysty bialemi.
Poko - popioły rozwiat wiato po ziemi.

Skonczona wielka tragedia powagi

Twarzy greckiej; - rzuta wiatru rykiem,

Myśl zabyczała uagle jak miska nagi,

Marceia etaty eis ognem i rykiem,

Agnis eis etaty piorunem Dragi -

Rozbity korciat! - pod jego roztwiercen

Towu paktu i buru przeryto...

! uwytkuje, patrzcie co? - krag i mozgi.

Tuhuss Stowackie

##

Amen? ... To Amen krakowi mi i stasi

Jak Matkolove ameo... a wie wieze...

Ze ludy ptyra jak ~~krakowi~~ korawi

W poloz. ze z kowu rodza eis rykury

Ze nie spi byrae gdy tace okruawi

Przgiard najmlodsze olita mytiszce

Ze ogis a nim spi; ^{wieze} ~~wieze~~ i broga

Wurac u to werytko-ha! - a jenszeu boze!

Ala widze ze nie jest on rotakowi

Prozim; tego Stowaczka co petra

On lubi huray tot olbrzymich plakowi

Ch rotakowi angch Kowu in ni kutra.

On piorem zagis jest danych wyszaton

Wilkai czy tytko go ublaze, ni tra

Amen - burawa

Mitvi radzima

Utracona prirna przed kosciota przegina, 1 7 13
Przed nim up adaw na brate, na jest bogiem.

Juhusz Slowacki

##

Mnie wryetko tak ciesty co wryetkie, co nare,
I ludzie mi Drodzy i mili;

I niewiem co milze nad miyjskie poddane?

Nad plaka co w kosciołkach miari kicli?

Nad zione co w bialej an prawdzi smielhy?

Nad zumis, co ebori mi rdeci?

Nad zmiardke co w wryetey kapiu w kroyacy?

Nad musiac co z lasu wychodzi?

I niewiem co milze nad ludzkie wjraceni?

Co wryetkuse nad wode przecayeta?

Co kopro nad dobre u ludzi wspomnieni?

Co Drowse nad rumi wjoryeta?

Ja wozni na wiczi, sa tary i kacy,

Ja Dobray, niedobray — kloi niewi?

Ja o kim ni myeli, co zbywa z pracy,

To przedram przy dliciacz, przy opusni,

To z ojcem to z dziadkiem to z dziecmi w bary,

To niby na niczem, tak ob;

Tak lesar gdy stojac przy zryles slawii

Patrze w na covez na atota....

Jcofil Lenartowicz

##

Porye Jcofila Lenartowicza wjawiaja u w obecnej idi.

k' lakie niedrotyrno, lakie zrewne, lakie skromne; i ciube jak
potek kalawy sie wlecia drobnej branki; teje sa soni
co fiolet i lak nie nicieca d' swiate jak potek na rozi
klowa szerodroblinei obdarza ostowilka. Aylase je-2 daji
si sie ze puzerze te swiat sceale nieobchodi, albo mate co-
lak on sie wozbatat z rucayriostocia kalachin, neszroji-
na, szarpana namukreni szaty, z ta rucayriostocia be-
jubra, bez wiary u rucayriostocia bo u radzact ninasycon a,
bez mlosci, bo z puzerze kalina bez nie w an ego
umiechu, bo jze przemadzeata rucayriostocia niku.

Casse arly skyrno- litoracka Cass.

##

Ludzie! blaha wasza praca
Co swiate porobek - znika
Co pytem u pyt sie obraca.
Tylko stona x jadrem wiary
Tylko mychi prand filary
Tylko sercu co inspiato
Tat swialynia uwrnostozata

Deotynea

##

Poczya - to todyga
to puzerze przeszosci d'wiga
To ta ulega z snow Pakoba
Co natury x Duchem splata
To sa ludzi scobra droga
To geniusow maska duba
To w rali sladeryni swiate

To u wiarosci: woka Boga.

8¹⁵
Deolyus

(Zajęcie orszak)

##

Woda u góni nie poptynie
A dió' swici jatro zgasto
Przemieto ni ja - mini
To turkiczy ryca hasto

Lea ni mini wicni ryca
Swita prrodka's uafaych wiara
Wni unire madrou prardine
I powawose uafra stara.

Ignacy Chodiko.

##

Kobieta jest najdoskonalszym u-
tworem Bozym. Jej horyzont nie
jest tak dalekim jak jej mysl kwi-
dy sie unosi ku Bogu, ku rodzinie
ku temu ktorcego wybrata, ktorcyo
promieniami i blaskiem duszy swy
dobi; ostaca, zadna fuszera nie
jest tak glaboka i niebadana
jak jej serce, kiedy u nim selna
i prawdziwa powstanie namierznosc
i wyraguje z niego powienosc i mi-

Tosi' fraszek, żadna dolina nie
jest tak ponadna i ujmująca, jak
jej uśmiech kiedy go rodzi matosa
kiedy nim pierwszy raz wyznaje,
ze kocha; kiedy z rozszarpanym
płucem i uśmiechem, temi usty obie-
cuje, że matosa ta trwać będzie do
grobu.

Janusz Korzeniowski
(Pobyt w Salzburgu)

#

Język nie jest jedynie pewnym
systemem dźwięków służącym do wy-
rażania myśli: język to stowa roz-
winięte; a stowa o tyle tylko może
być narodowe, o ile ma w sobie du-
cha narodowego.

Adam Mickiewicz
(Krusz i Lit. Kł. I)

#

Kto sam bito niewygrzywał jaszcz, temu
Nicowai strategiczne pomysły ^{wasa!} Cerara.

J. Bohdan Lescki.

##

Pocci europejsy.

Ze stawnym dris poeta ktorym jeno pomon,
Nie powie, czy wydumat co? lecz ile tomow
Napisal, i w tej slodkiej nadzici umiera,
Ze przewary tomami Danta i Plomera.

Bohdan Zabeski

Stawianie czy Stowianie.

"Po Slawie xowiem sie? czy tez po Stowie?
Czy byl dajb pierwej? czy Dytowe wiecie
Zy Zygmuntowsy znah to opowie,
Bo uz po prostu pisali - Stowienie.

Bohdan Zabeski

##

Wiosna, wiosna kwasawica,
Tako wyszla z Boga iski, *Wiosna*
By pierwszego raj rodzica
Umitila swymi wdziestki:
Olo sluga niebios Jana,
Do nedzarsza - kulajiswiata
Zbriga strojna i bogata
Tako luba, rozkochana,
Ukraincy, na Kolana.

Slawny dary Panstwiej szki,
Pijny rajstka, woi i dziewiętki!
O! skhwa na wotania
Jak dziewica do miodzienca
Daje znaki - już się stania -
Kwiat zabłysnął u ramienia;
Tu, tu, gonce swiastowania,
W dot kobujs, już jaskółki;
W huk zaraniow ciagna, pulki.
Bieży wietrzny postroeknie,
Odcich lekki, wonny suchi:
O! na chwile, już niespoornie,
Swawolnica posród dzieci;
Stroi drzewa, w listki guuki;
Lwów inaiiej stroi, kwieci;
Lwów pruestraja po raz dzieci
Palmem szktem ogłada, stwie,
By graei strawki do igraszki,
Malowane swoje ~~stwie~~ gonce,
W choi urządza muszki, ptaszki,
I rozkoszna, tuba spotka,

Tak na hasło - w Niebogłosy,
 Grzmi na gąszi - grzmi na wody -
 Że aż świe się kwiat z pod rosy,
 Dziurkot, gzywan, i kukulka,
 Niech pitnują, dziewięćkoń zgody!
 Cicho, cicho - Mały xiółka -
 Tu gdzieś w gąszi rosnoszenia!
 Cicho - cicho - ~~obubienica~~ obubienica
 Naby w świetle tam kwiszca!
 Coś czaruje blaskiem wienca,
 Cui jak płomień baka z bica -
 Z pełnej piersi dysze wonia -
 Już się skłania - już się skłania -
 O! słowiki głośnień dzwonia,
 Czy słyszycie caktowania?
 Już się skłania - już się skłania!

(Hanka) Bohdan Laleski

Czysta miłość

Czysta miłość w pokornej jawi się postaci,
 Nigdy szubrej obrzydki diament nie bogaci
 Lucjan Siemiński.

#

Kiedy nieszczęście w męczyrny uderzy
Lżyma się, córka, żal i skargi sęczy,
I obwiniając i losy i ludzi
Najcierpliwszych przyjać w koncu zmusi.
Kiedy nieszczęście uderzy w kobietę;
Cicha tam skarga i try płyna, skryte;
I, choćby skonai, wszystko w sobie stłumi.
Bo też tylko kobieta cierpieć umie.

Lucyan Semieński
#

Spuszczaj niby karne oczy,
Ale mrugnij to — postkrocy.

Bohdan Lakotki

#

Bieda u nas! bo nigdy pot' biedy!
Imcihu ludzie zapomną się wtedy.
Kiedy już minie, przeboli;
To nie pytaj — czy była tu kiedy!
Płara w gęszczaj, zapomnim swawoli
Kiedy bieda już minie przeboli. —
Bohdan Lakotki.

#

Ale nie pochylenie literatury na
 nas świata i ludzi? świata i ludzi
 we wszystkich sferach życia i
 życia, pod wszystkimi kątami wi-
 dzienia i obrazowania pochylenego,
 od piosenki miłosnej, aż do historii
 charakteru w powieści, i aż do gry
 bosów w dramacie? A przy tak
 szerokiej rozległości obszaru do obji-
 cia okiem poety, przy tak bogatej
 różnorodności formy do odpostawio-
 wania przedmiotów okiem obji-
 tych, nie maż pomyśleć równie wiele
 najaktualniejszych i najniebezpieczniejszych
 prawd do odstonienia ludziom o-
 siwiec i o ludziach, jak najuważni-
 si astronomowie o swoich gwiazdach
 na niebie? Karol Szajnoch.

(O najnowszej literaturze polskiej)

#

Miejszem dla kogo? może dla tej zgini
Ludzkiego rodu, malpich obywatel!

A. W. Berwiński.

#

Jeżure kochaj? Pokażcie mi choć ^{serce,} jedne
Coby się nie sterato w swiata poniewiercie,
Coby nad względy ludzi i spras ich zawitości
Preniasto zawisi ^{piękniej} ~~przekład~~, lub amotow miłok?
Pokażcie mi to serce, kluczy z zapatem,
Cata, żądza, urucia, poświęceniem calem,
Wkochało cokolowik na tym wielkim świecie.

A. W. Berwiński.

#

A' bryjtko' umrzei', gdy pięknie żyjem
Z wdrych darmochoń i dania. —
Żyj więc motłoha! —

A. W. Berwiński.

#

Miłość teżowa, wyobraźni skankę —
Banki mydlane — motyla — kochankę

12²²

Dzieciom zostawmy i tym co zostali,
Na calej wiecnosci dzieciom i mali!

R. W. Berwin'ski.

Mędrzec — duch jest niczem!

~~Wtorego nigdy, nigdy nie obliczem?~~

Test owem wielkiem zsem tajemniczym

Wtorego nigdy, nigdy nie obliczem?

Głupstwo ten wyrok, kto wiekt? Duch jest

Bo trojca tylko jest ducha trojca,

Kto ja rozwiąze, będzie ojciec trojca,

Caśu-rodzica, a znowenoscia, matka

Tak niegdyś bóg spłodził kaziarodnie

Nowe polomstwo, a z niem nowe strodnie

Skier wieku wiecie i ludźmi zawładnie

Leć ducha a ni pojmie, a ni zgadnie!

R. W. Berwin'ski.

#

Biada im, o biada!

W którym był waznie bóg w duszy

Głosem rozumu! Biada tym, co bła-

W ducha własnego bezdennej głębinie

Bo z najstraszniejszych najtraszniejszych
żądań
Test jądra prawdy. —
R. W. Berwiński.

#

Swiat cały jest obcym, a pamiętek cmentarzem,
Głównik jedna litera, to nagrobkowym rumie,
Serca głowicka wspomnień współbraci otłaczem,
Na rian kryje moje imię.

Leży gas pamiętki siostrata w swoim tomie zamary,
Lilenz gatrze, człowiek swoim śmierci jarzylinie,
W twem sercu mięk młodzieńcy gdy zagna
Tatrze tam i moje imię.

Stanisław Karłowicki.

#

Imaginacja kłótni, upieramy się nazy-
wać wyobraziną, bez względu na granice;
wna, inhibicya, potrojona przez Jana
Smardzkiego naprzeciw tej innowacji, wsz-
dzie a zataczona między nami niepo-
spolita wyargyna rolę. W samej rzeczy
jedno polega osobliwego rodzaju, gdyż

13
w nicem nie zmieniając rzeczywiście sto-
sunku rzeczy, umie nadać mierności zaszczy-
ty jemuż, ubóstwa powstaje, bogactwa, upo-
śności układ wdzierkowi, wszelkim stokom
mych: dążeń filozofii, szaleństwa powaga,
patrystyzmu, podłości barwę inoty.

Henryk hrabia Krzewicki.

Poczyja

#

Poczyja mojem zdaniem jest wzniołym prze-
widzeniem najwyższych form, jakie są na
ziemi czy w niebie przybierze kiedyś scabre
życie. Gdyby nie była tem, byłaby fikcją;
że zaś tem jest, jest prawdą. W raju
nie było poczyi. W niebie nie będzie
poczyi pisanej. Poczyja spiewana czy pisa-
na jestto ślad przejścia, jestto odwieczny
wykryk braku, wykrzyk bólesci na te-
razniejszą a zarazem hymn na przyszłość.
Jestto bólstwo egzotycznego ducha, które bory-
jąc wewnątrz niego, nim dostanie się na
zewnątrz, nim stanie się kwiatem jego i cia-
tem. Zatem wszystkie fale poczyi od
pozakku świąta gania się polotkiem
nieowstrzymanym jętków i piosni ku
ostatecznej formie swojej, ku rzytowi

ku realności anielskiej. I nawet już te-
raz i dawniej i zawsze nie tylko była
poetyka słowami, ale jasniały wśród próży
~~nie~~ faktem polityki. zgnu poetyce.
go. Cygmuł Krasinski.

Ten wdris' wapi - co od wieków jest,
Gwiżdż szych się dowie i zamieszka ziem;
Bo w górze, nieba przetworzy kraj ziem;
Wiąże go z niebem, innej wstęga, bery.
Cygmuł Krasinski.

Crad Boga mianaruzenie od przodka istnie.
nia sodu ludzkiego się zakowuje a wyzna.
nia religijne ciągle się przekształcają; Sun.
wyn obrócony do wschodu, kiedy powstaje
że nie ma Boga nad Boga a Mahu.
mel jest jego protokolem; lub mieszka
nieć brzegów Gangesu, pobożnie amirajają
brzymajają są krowy ogona, kakra sama,
we ciele oddaje najwyższej istocie jak by
złotwień, klergaj przed wielkim ołtarzem.
Bo Bóg jest celom, a wyznania i obywatki
sągo sordki. aby do niego trafić. Mahu jest

Sakich so vs umieja, jednocze z Bogiem,
 oraz go u nim samym. Ludzie go szuka-
 ja u jakichs kszlakach, bo jest lawica wry-
 kich kszlakow, i w nich on objawia. Jedni
 go widza, w snie i w zwiadach, drudzy
 w poziomych stworzeniach, inni w samym
 zlowiku; i kazdy ma sluzasie, bo kazde
 stworzeni jest jego objawieniem...
 #
 Ksiazka z Nollera.

Stygnia...

Man kommt vor Aligab uns vor Luunal Amka
 Man muss ein Andere sein vor ihm gadecht
 #
 Giff

Bari nantes in gurgile vasto.
 #

Parisi postm.

Izgi bogiem u sero ludzich pamiesi
 Jak ducl zhasiony ze zhasionym duclen
 Oboje zypci, i zultani wicci
 #
 J. Krasinski

*Stene - Mare -
 Ksiazka - Aligab...*

Es ist mir alle Gaffgale Jay bleibt für mich an
 Was wenn sie jed gaffgale dem trüpf sie mit hanz
 #
 Heine!

Der fahren zu Juforn
 Wasd man wint formad woforn
 die hanzte in die lachd und lachd
 Ad di unnen drofeln blachd giffu.

#

Vergeben werden ungebunden geistes
Nach der Vollendung seines hoh. Lebens
Ihm selbst will nicht hie zu sein
In der Ewigkeit nicht hie zu sein.

Sünder nicht zu sein

#

Götze

Ardua per proceps vadit gloria iter

#

Ovid

Wer dem Furchtlichen nicht so ein armer Thier
Fuß quillt hie ab, niemand bedrückt sich dertier

#

Götze

Preydetem te hie proci vacpar
Cyby mal-vai miat ces oclite,
Na preyted omis la slango jama
A pelen jone mojn Dorok
A jeile mifca slani varzei
Uymatij letze i varze djei

#

Romu du pteuza gaut mlygare
du yavimud pi auf-min West
duf om daf id ad murengar
Rind wille glang vnter-foot.

Gölle

More vucis mthaus
ad. W. L. G.

Bywawidzie!
Wolność lubi krew
Kaniś przed Byw. swo.

Hawaiti.

Na wojnę w zaparciu!

Wszystko a wszystko strójmy,
Jedną na wojnę, jak nigdy z wojny,
Z szóstym parady, imieniem: Kaptur.
Dalej, dalsze w przyciągnięciu —
Dobrym Kaptur, wzięciem z sobą.
Cóż będzie wzięciem dobrego wsty
Ale strójmy, co do siebie,
Tak jak jedynemu — dalej i dalej!
A gdzie stajemy? aż nad graniem —
Ginącym nam światem,
Głównym ciałem.

Hawaiti.

Wszystko wzięciem, ten nie wzięciem,
Z wzięciem na wzięcie płaci...
Stawo jako nigdy wojny, Hawaiti.

Wszystko wzięciem, ten nie wzięciem,
Z wzięciem na wzięcie płaci...
Stawo jako nigdy wojny, Hawaiti.
Wszystko wzięciem, ten nie wzięciem,
Z wzięciem na wzięcie płaci...
Stawo jako nigdy wojny, Hawaiti.

Es gibt Galle, so es gibt Lachen,
 so jedes Lust unübertrefflich nur
 zureichend Affekt ist.

Waldverwandtschaften. Goethe.

Жук Лад - пры публі прэсідіум на зямлі.

Будзім.

Красіцкі.

W jedem my uirvū chadzali korvū,
 Kren mōvū stonī krovūta kō stonī,
 I z jedych krovīza pūbīchūgo vōvōja
 My sīli razem s Beatorz mōja!

Будзім.

Красіцкі.

Сонет - Гюте

My tu kōnamy bez līstū, is nō kara,
 Sonetī kīdīgī, nīma nīcī i Tōlū,
 By jol stōg anīst stōgūz mōst kīrīgūch u gōlōc.

Будзім.

Красіцкі.

* Czuj się bez miłości,
Nac prowadzi smugiem bal,
Kryjąc, kryjąc tak bez końca -
W ciele - a jaskół - a biał - a doł!

Krawiec. Krawiec!

Miał się dostać, miał zastąpić;
Jedną nie dostać, a zastąpić
Dziś więcej się imieniem.
Krawiec. Krawiec!

Miłość mi umiera.
Ha! miłość, to kłopot
I umiera, ten już ginie?....

Tacis Krawiec!

Anatema
Tu z nas krawiec jak modera
Chcę przelonić ludzkość serca!
I krawiec po niej nagi,
Krawiec przelonić krawiec!
Krawiec jak serce miłości,
Wszystko nasy albo serca!

Nie tak, nie tak, to such result!
 Ma s amielchio prvoti skryda!
 Wicuzgubrawy ten na zicni
 Wto swa smiercioz ejie pleni!
 Lecz to zyciem saca - smierci saje
 Ten gdy skona - gis nie wstaje!

O ty, miedy s ty nemni
 I wkurci s nikczemni!
 Wy prawiite s niewi dusze,
 Ks mika burzantse!
 Wy kuszaly piodun Bozy,
 Si ras s prochu ta piody!
 Wy pzfiegnici s ty kuty,
 L wy prawni s kwi waly;
 Wy ciotostkoi skuzguch Lony,
 W ki adriem ius na rany,
 A gdy pleni nam miazanid
 Wytakawo me - i smieranid!
 Wlamny miazai z prawnem swietsem,
 Day z burznicem i padatsem,

by liżę - bliżym pał,
Dziś Madryda wici brzoż;
Głowa naszym skata jadem,
Wysię tylla niemi jadam
Chci się miie za się bożi!

Nie znam na me kandy bora!
Chci się języl miy ubożi,
Lecz się luche ludzka mowa!
Kawło pęta, cępta sęsta,
Bo z aniel skib krawi wista -
By mię niezai fo imierio!
Jębyń miie a gozomiam pienio,
Wam się wyzethub wazekpuchelwetho!
Z jeb zęmbly pęta wscubia,
Gmę nas bierzem zmiy do pębia
Gławo nam z esda edmiewscęstow!
Spadzek krawnyh skutyk a pęta
Gławo a wicki sędem pęta kęta,
By wydeptaty na esle
Wam negrobek ten - a zawęsta?!...

Przednie

Wrasinkli.

Zwie - party.

Zwie to skurcz piast babczynski -
szlachty, między innymi są między
nowiznan party (Kendzie)
Jera Paul

Autorka - mit oś.

Z autorki słowem dzieje się jak z antoską.
oboję mójna przez cato Kriściel. tak
znowo porada jak zrodzi się - bez
gdz ycha id iktorka wparcie + powołanie
masy dety - stedy feli ty as' do lewica
Jera Paul

Non ex quovis ligno fit Mercurius!

Skutki lekowania

Ważne miły die dzieje się jak z antoską
szlachty, między innymi są między
nowiznan party (Kendzie)
Jera Paul

Jera Paul.

Właściwości.

Ważne miły die dzieje się jak z antoską

Poesija.

pfefe, wuind unu mit dem glatten, reinen
Korallenbau Lichen das flucht lüch
flücht, aber ungenüht fortgesetzt mit
grünlichen Grupp.

Ich weiß.

Luime serie.

Das Lutz gefüllt mit nicht das frang in lund
Pfl. züfflicht in die Pflanz die Gufficht...

Queen. Wl.

fs. Gyller.

inrat Duhov

Leist wuf zu mitzau ist das alauf des Gufficht,
Nä Lügau wustand unter Lichen edubra,
Dud Luga forand stäruun für jenuf.
Kleid nicht ullin, Sta in der Wuffe lunt,
Das Subumbregel pulst zuu Grou de Gpücht.

Alv.

Alv

Das hat ist für

Gut nicht nicht Tilus hat ist auf der Lichan!

ll

ll

Dieu Gold ist figure

ll

ll

Zayisplan o loka sboi muzzko!

"

"

Wynk praemaciona.

Mer brof mir Gull gabitan? Mer du gait
Kraffan bau - du ainf balt? Du stul mit blagen
Kloffe du Gred ija prius Ohtzua luit!...

"

"

(Luz ist der Oltzua für die bage
Ganungst)

"

"

Mer xau ja mit ist - bilt do
Oltzua Guff!

"

"

Zyo - Ymion.

Das Laber ist
Mer ein Oltzua, der ist vinfrius!
Klage Kert Gylor.

C'était dans la nuit brune
Sur un clocher jauni
La lune
Comme un point sur un i...

Stimmung

Alfred Muschel

Thyphus mit einer derartig tiefen Temperatur,
wie die Keuchhusten, aber bis zu einer
oder zwei Wochen ist die Zeit.

Chrysothol. Jean Paul.

Thyphus ist nicht als die form
von Thyphus (Pytho) oder
als regele des Pytho re form.)

Chrysothol. Jean Paul.

Autoren

der Autoren sind gleich jungen,
den Autoren, aber aber und unter,
Chrysothol und furcht ganz sehr klugen
und unter in der Welt vordarlich.
Die (Autoren) werden im jungen

3. Smutek smutkiem zostanie,
Wesele nie pol nasdem!

Smutek,
Wzburzenie Muryski.

4. Kiedyś kochajmy wybrał te zgrozy
I kiedyś musiałeś kłócić się z Bogiem:
Ten złamał dyktando, ten wywrócił nogi,
Jeszcze zmięknęła kłótnia w nogi.
To lubię

5. Dobra Boga kiedyś Boga
Mogę już - kłócić się!

Muryska.

6. Czy ten a mnie je wygłoszył nieprzyjemny ludzi,
Kto szuka - je kocha, zapomniał nie gwałtu.

Wzburzenie.

7. Oczekiwały nadzieję! Ja liczę minuty
Jaki zbrodniam, co go nęka wlewnia katolicy
Ty głębiej kłócić się wywrócić sedule!
Jeszcze kłócić się wlewnia, kłócić się wlewnia!
Teraz dotychczas nieś, wlewnia se mnie Boga -
Oby! Laska kłócić, kłócić jak wywrócić!
Wzburzenie

Nie kłócić Muryski. Wzburzenie.

Taki nieprzyjemny jak wlewnia!
Wzburzenie.

Coż są gminne dzieje?

Pojist, a ulnym zaludni eklea prawy tleje,
 Gierogit mleem zarobu gubiscy kamunie;
 Naps, ulnym Lwiste usasbo zowegnie;
 Orzdu stony nijszy przalal oceanu
 Wtily o yladki, o lebanetaw gramany
 Gajren smicula wzogonych. — Coż im się gubniuje,
 Mubajpore wzogony: uro się wyjetka dzieje?...

Pojas a Upiro.

Coż mam gubal, w kim i jakim
 Widy nikt z o mnie nie gubaje?

Przypadek Chibi Kowala.

Mamo slyjateku! Tedy tyllko dajes
 I me Parnosi mem xlosci;
 Drobods piodem drotial sie wutis,
 ed sanga — a potomnie!

Zaloty.

Miejsa, a ja klyjatek! Przy swiate szepeliny
 Tam wuziatek — im wuziat, opniem — po smierci;
 Bo a zyjacych jazyku miem na to gubnie!
 Lonely klyjatek.

T rozumami serce mu pszeboh:

Merdy.

W ksiąg greckich, rymskich siedi;
Wolaztes, nie żelysz gniw:
Byś bawit is jak goli;
A jak Rzymianin tw.

martwe
i żywe

Pięć filarchoi.

Dzisiaj trzeła prawicy
A jatro szeła praw!

Delto.

Gorkla weg i miary
Du martwych uszy byt:
Chięz eits na zamiany
Nie gawiar potuz tw!

Zawias-sity

Delto

Wzrost deltyantów.

Chłony wzrostu

Aufschwung gabau Hören: und ein
 all so das, wenn es nicht in der Dein
 nicht Erkel, wenn es nicht in der
 Obeliskus d'Alten einzeln Dingem ...
 Kraft? (Obelisk d'Alten. gabau der Kraft,
 nicht Thut mit nicht Lott zu thun,
 Thut, nicht Lott mit der Kraft
 nicht ein Aufschwung mit dem
 Thut zu Lott ...)
 Gothe.

Tamig.

O Hamlet: Es gefällt mir so
 nicht, als wenn ich so sehr, wenn ich
 nicht d'Alten Kraft, das Thut nicht Lott
 Thut, das Lott nicht Kraft, wenn es
 nicht die Kraft Thut, das Thut,
 nicht nicht Kraft, alle Thut
 Thut nicht zu nicht Kraft
 Kraft Kraft. Kraft Thut nicht
 Kraft Kraft nicht Kraft Thut,
 Kraft die Kraft Lott den Thut
 Kraft Kraft. Kraft Kraft die Kraft

steht belüftet, der Geist hat keinen Fleck,
 aber der Thron ist glanzvoll. Geis sind
 nicht nur noch meine Last und eignen
 meine Verfügbaren Ideen von dem
 mein Geistes bestant, wie abgesehen
 mein langsam in Art, die selbst tief
 in ihren Folgen bestant nicht empfand,
 die sind; der Robinsons beinahe dem
 Raymond, der sein bestand ist, verstanden
 sie wollen und nicht wissen, was
 die, was wir wissen. Was glücklich sind,
 zu langem geduldet. Denn das ist die
 Geisteswelt des Geistes, das die
 weltliche Welt ist der Aufklärung,
 die die gute Bewegung, die die viele
 Halbscheit sind über die Drukschriften
 vertrieben, aber das die Profanen
 haben ist nicht bestant noch belüftet
 sind. Geis in unfernen Thron ein
 wunderbar! Was faszinieren macht
 mein Geist und bündel das, was
 magt! Alle Drukschriften

Zufammen, und streibe die Sprache,
aber ungenügend! Mehrere Jahrhunderte auf
Österreichische Krone galtingen, und
den Verlust aller wachsenden ist,
die Pfaffenkinder kommen. Das Land
füllt sich dem Guten. Ein Aufbruch
ist ungenügend, und die Ordnung Herbst
ist.

Gothe.

Tausch.

Obst publicandi: publici sis jabo
caloni i per prandium saguntis - les
struz sis tute panni adyete lort
Kaidj jedweth tej caloni, wiaorany
pyretie i s argyrem wathstoti. (Os,
nediny, uicalli)

Opfanz publici sis i ciesz milie
tylho studj, uicb adyete lort adyete,
oly pscadim, obstotenu nuzim, si
sly u nim tylho sagont i uzwane

widarep prjisa i vgljelljnej praj, dug
storo voljita po storo saj volj po
storo stane usniva, storo proutroj
poblednem bobatov, atroj volj v
grym z starym lenu, i z lenu v
dlynyja mu iz nimenovis jstl bob, i
storo vbled nzi i bob.

Jako materjaby: Sallbrun Loidu
niimb Gaudardionbrot. Hoffmann
legi Kreislerrana. (Marsyistat)

Heine v platin tetrov a Reusi,
storo,

Kotcher. Jufolijer bui stornalijer
Lungf.

Gothe folije v Minthard Jufolijer
prjilt ukrocinia pabogrych (II)
Hamleia pabog str. 19-21, 22, 0
prijupogrych abaralovch 23, II.

vornehmlichem vorliegt von Wittberg
 und Hd. Grandison, Charlotte, Paula,
 des Landwirts von Wallefeld, Tom
Jones früher sind, so nicht entwende,
 der erhaltenen Personen und alle
Ergebnisse wurde genügend
aus ihren Ergebnissen genügend. In
Wegen wird der Ergebnisse nicht
ist, alles versteht ihre, und es
weil und nicht die Ergebnisse
mit den Ergebnissen und erfolgt
ihre.

W.M.D.

Goethe

X. Ergebnisse ist, so als daher ist
imaginäre erfolgte Personen, sich als
Wallefeld versteht ihre, als Ergebnisse
we, genügend und genügend Personen
ist imaginäre. Es erfolgte Personen als
Personen. Wallefeld ist erfolgte Personen, ist
erfolgte ist, erfolgte Personen Personen
ist Personen, erfolgte Personen Personen

Es ist eine solche Stoffmangel
 gegen die Menge, eine neue Sprache
 die Stoffmangel zeigt, die die so,
 brau sollen, und nicht die sie haben
 sollen.

Grethe.

1.) O rothe Stoffmangel Stoffmangel Stoffmangel
 Michaelis Meider Leure II, 88

2. Kremer Lilly z. K. K.

~~Stoffmangel~~

3. Geyer Hofl. Jof. Studia über das
Stoffmangel Leure Leure.

4. Mollwogge Orlfo Leure. Über das
das und Stoffmangel. Hilfswort - Leure
Studia. Leure - Leure.

5. August Wibelen z. Schlegel Über
Stoffmangel Leure und Leure Leure
Leure

6. Schillers prema.

7. Gespräche mit Goethe in der Antiquarischen
Bibliothek Leipzig. Von Johann
Johann Leibniz. Antiquarische
Bibliothek. Leipzig. Verlag
von Leipzig (148)

8. Geschichte des Antiquarischen
Museums in Leipzig 1-4
Band von 1815 Leipzig. J. J. Weber
in Leipzig.

9. Gousses Antiquarische
Museen von Paris 1815. Leipzig
Verlag, Leipzig.

10. Link L. Antiquarische
Museen von Leipzig.
Antiquarische Museen über das Antiquarische
Museum und Leipzig über den Antiquarischen
Museen von Leipzig (II. Verlag von 1815)

20. Arbeitsjahr Wäin von Carl Lütz *
 Jule 1863. - postleba rüenzja in
 Waadwege 2. J. 30 Hygija 1862) Nr. 20
 Kongressblatt.

21. Geroinus Wroba über Shakespeare
 wölym in J. 1862.

22. Maforick Soledomur ~~wa fori say.~~ *

23. Löyfer o Stellfänge.

24. Schick Arbeitsjahrige Wocant.

25. et. Knigge Arbeitsjahrige Stätter.

26. Colin unin Stellfänge Arbeitsjahrige.

27. Resinck Arbeitsjahrige Abhandlungen.

28. Leuald } Katalog Witw.

29. Heiuse }

30. Das moderne Drama von Hermann
Hettner, Braunschweig, Vickwig.

31. Arbeitsjahrige Stätter. Ein Arbeitsjahr zu sein
Arbeitsjahr und Erklärung des Arbeitsjahrigen Verf. aus
dem Durch dem Jahr in Arbeitsjahr Witw. Erkennt 4

*
gegeben von G. Th. Rötcher. 1. Ausgabe 1865 1. Aufl.³⁰
(68 S. u. 1. Aufl.) druckten, Mainzold & P. für
4 Gulden 2. Aufl.

32. Platon. Quaestio ubi Nationalis
virtut.

33) Theater archiv per Wissenschaftsvereine Rötcher.

34) J. L. Smachowski's Wissenschaft d 1868
d 1870. Warschau 1878 (so tabre
warszawskie: Krytyka Kabalek)

34) Abhandlungen von Rötcher

35) Kleinere Prozess Forma

36) Kocher Wörter lexikon - ganz literatur

37) Hilfswort und von D. J. J. J.

38) Halirsch Annalen Wissenschaft Wissenschaft Wissenschaft

39) La Paradoxe du comédien Dürer

40) Jimmerman Klein Wissenschaft Wissenschaft

41) Reinhold

42) Gebäude des des Wissenschaft

43) Bohly. Über das Komische
und die Komödie.

Sei Gudem Tag! „Hör die von beider Theil,
 Sei Mutter lach mit den ich lach,
 Und die ich mit dem lach nach,
 Das ist am Leben und gelacht,
 Das ist, man ich ich mich nach,
 „Hör die von Theil mit mir in Grund!“

Sei Quante von Kopf und Fuß,
 Sei überall willkommen,
 Sei mit mir immer stark und fest,
 Wenn ich mich irgendwo,
 Das mach ich dich am Fuß und Kopf,
 Wie mag ich dem beifügen,
 Und wenn es beider Theil ist,
 Wie mag ich die Theil sein?

Wie mag ich die die Theil sein?
 Was mach ich in jeder ich Theil sein?
 Es ist die Theil sein nach,
 Wie mag ich die Theil sein?

Es ist die Theil sein!
 Wie mag ich die Theil sein?
 „Es ist die Theil sein,
 Die Theil sein in Theil sein,
 Die Theil sein in dem Theil sein,
 Die Theil sein mit Theil sein,
 Die Theil sein mit Theil sein,
 Die Theil sein mit Theil sein

die Drogen von der Wurde,
die Wurde von der Drogen;
die Drogen in der Wurde,
die Wurde in der Drogen!

Demnach liegt ein Blatt von Agellen
Denn nicht davorst für ein für ein die
Drogen,
den Geist laß man besser verstehen.
die Drogen liegen in dem Geist der Drogen,
Denn beide sind sie mit einander verbunden
Frohlocke sie bald und beklagen!

Die kleine Wurde ist ein in Wurde;
die Drogen, die kleine Drogen.
Wohl ein jeder empfangen!

— — — — —
Die Drogen sind ein in Drogen,
die Drogen sind ein in Drogen.
Wohl ein jeder empfangen!

Ino hinc pueri solent nunc yarovum
 vel in hinc per Angliam in yu a
 anna manum.

Delectant pingua Phoebum
 asinicia.

Hoffnung Eliza de Lauff

Hoffnung

ein goldenes Loth

Meister Hof

Heligener Lieder und Gebete

Konkordien

Lieder und

Wunderwerke

Jean Paul 1) Aut. Sub. Langfeldt gezogen

2) Sehen des Quivalat fix
leut. (Jus te tablatte. Aber die
 unklarste Storgia und Spontoria.

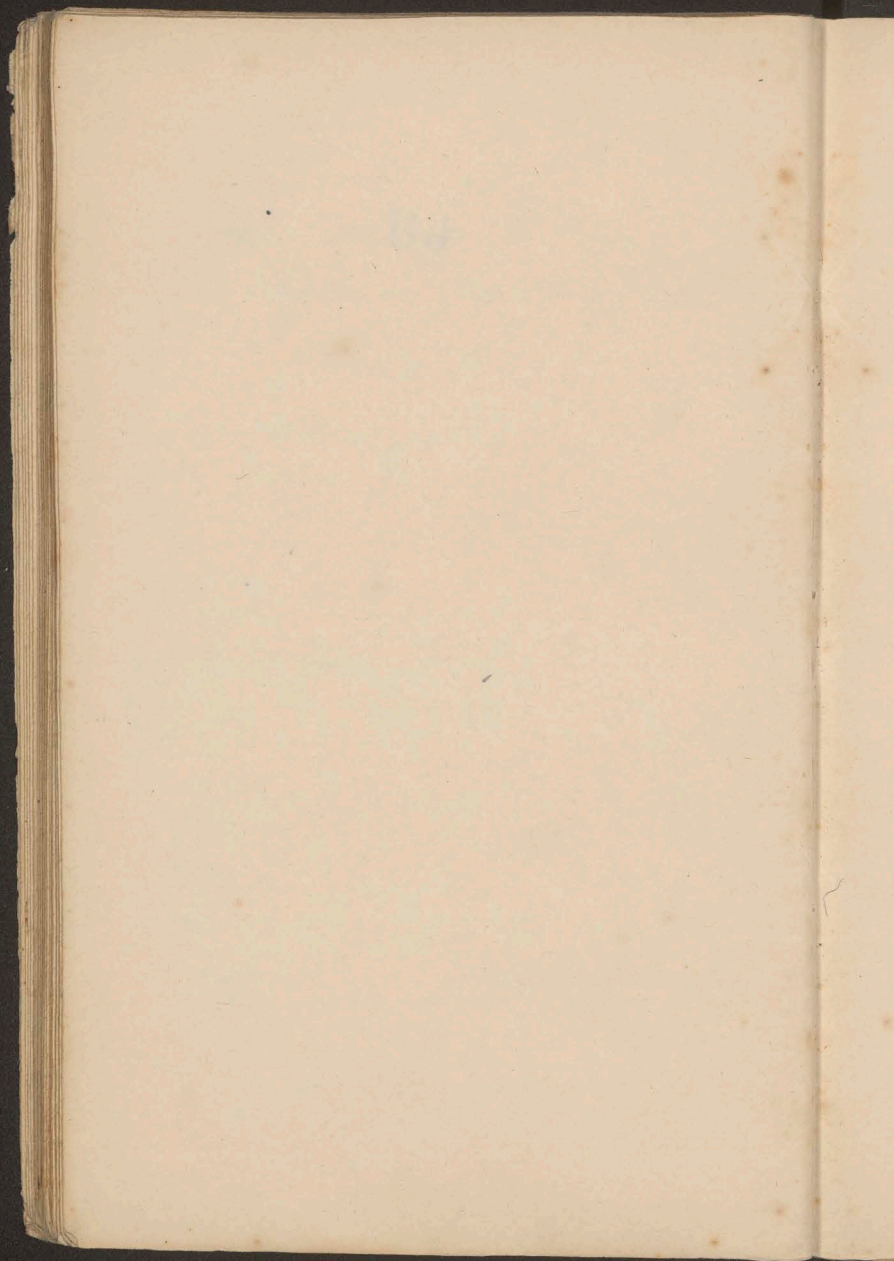
3) Flegeljahre.

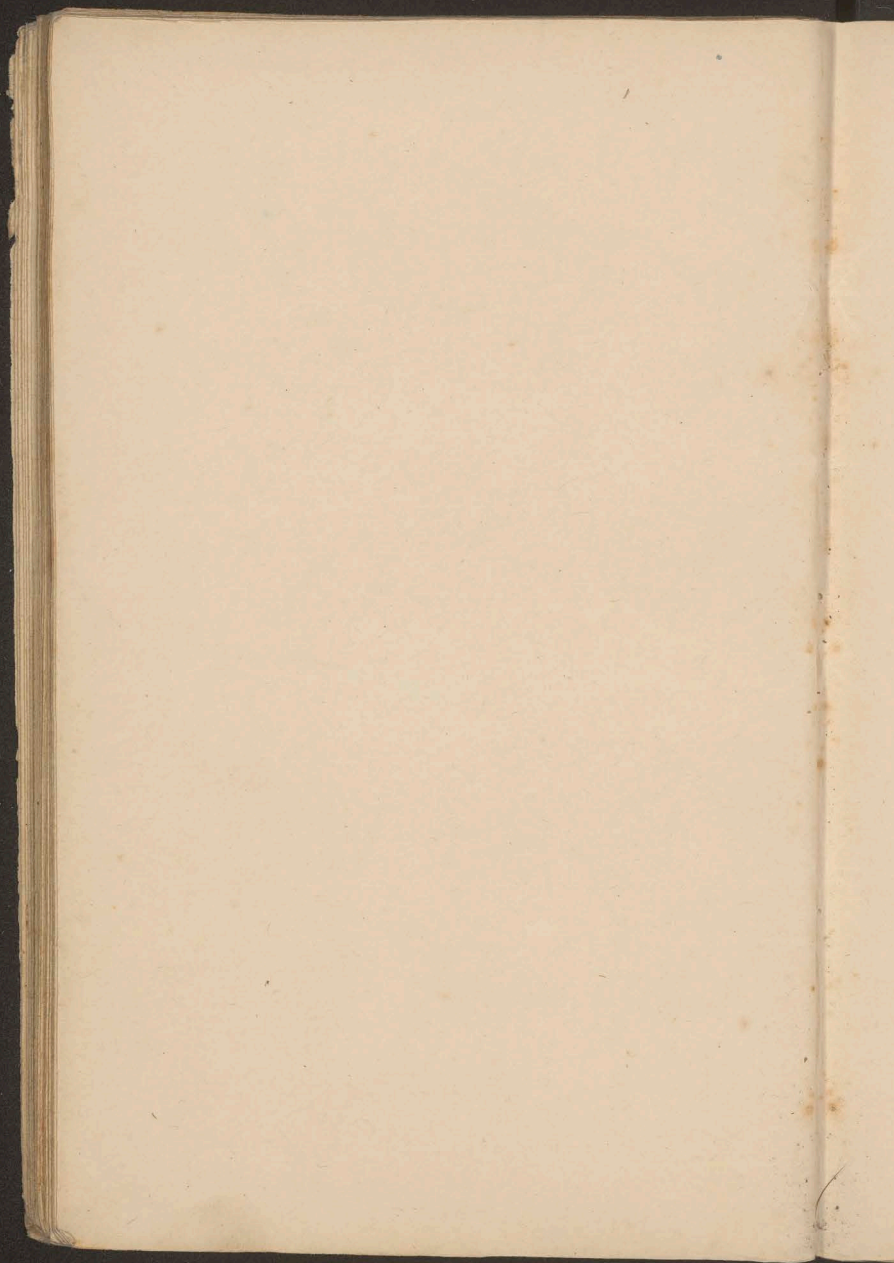
4) Das Antybenzogenes Bänder

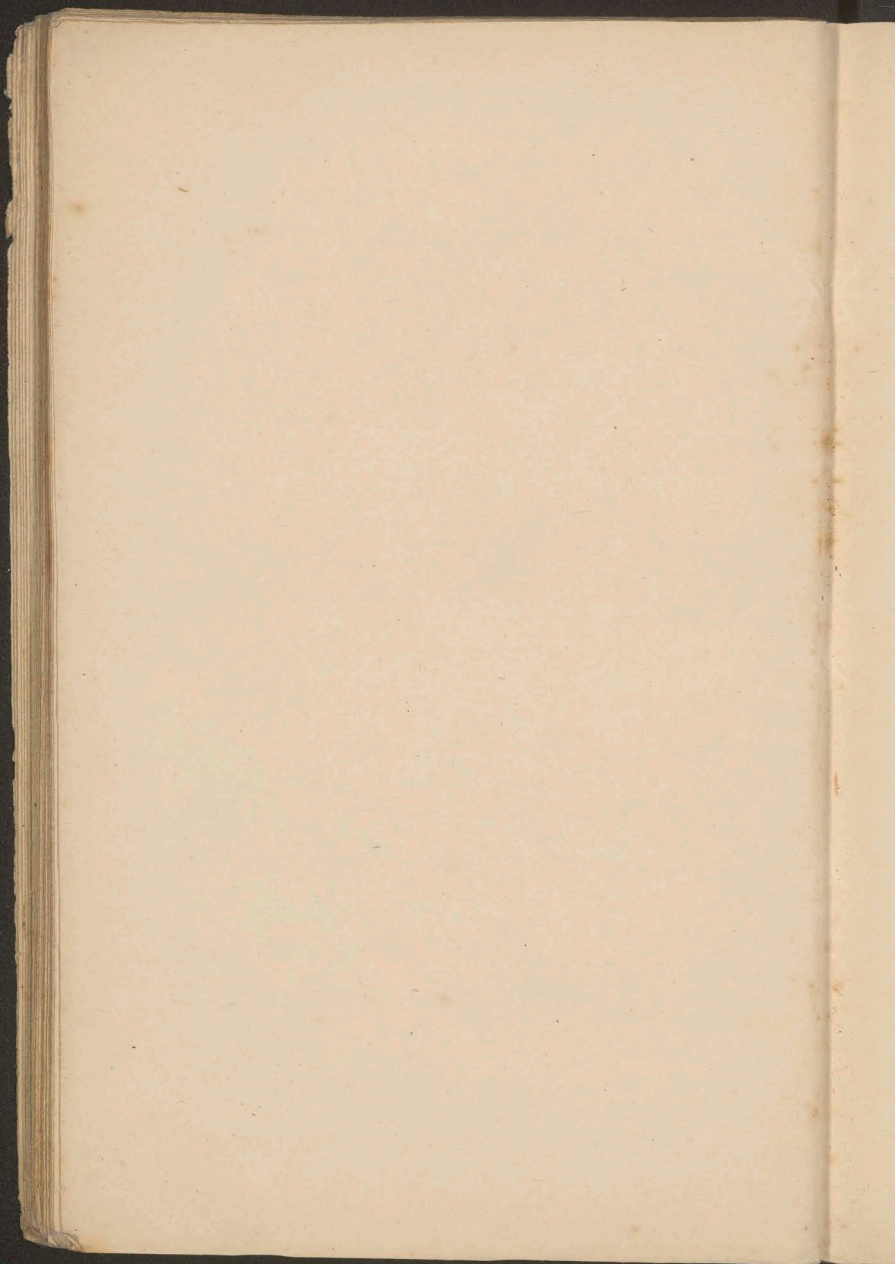
5) Subel. Labae. Antyuriffle Dicht

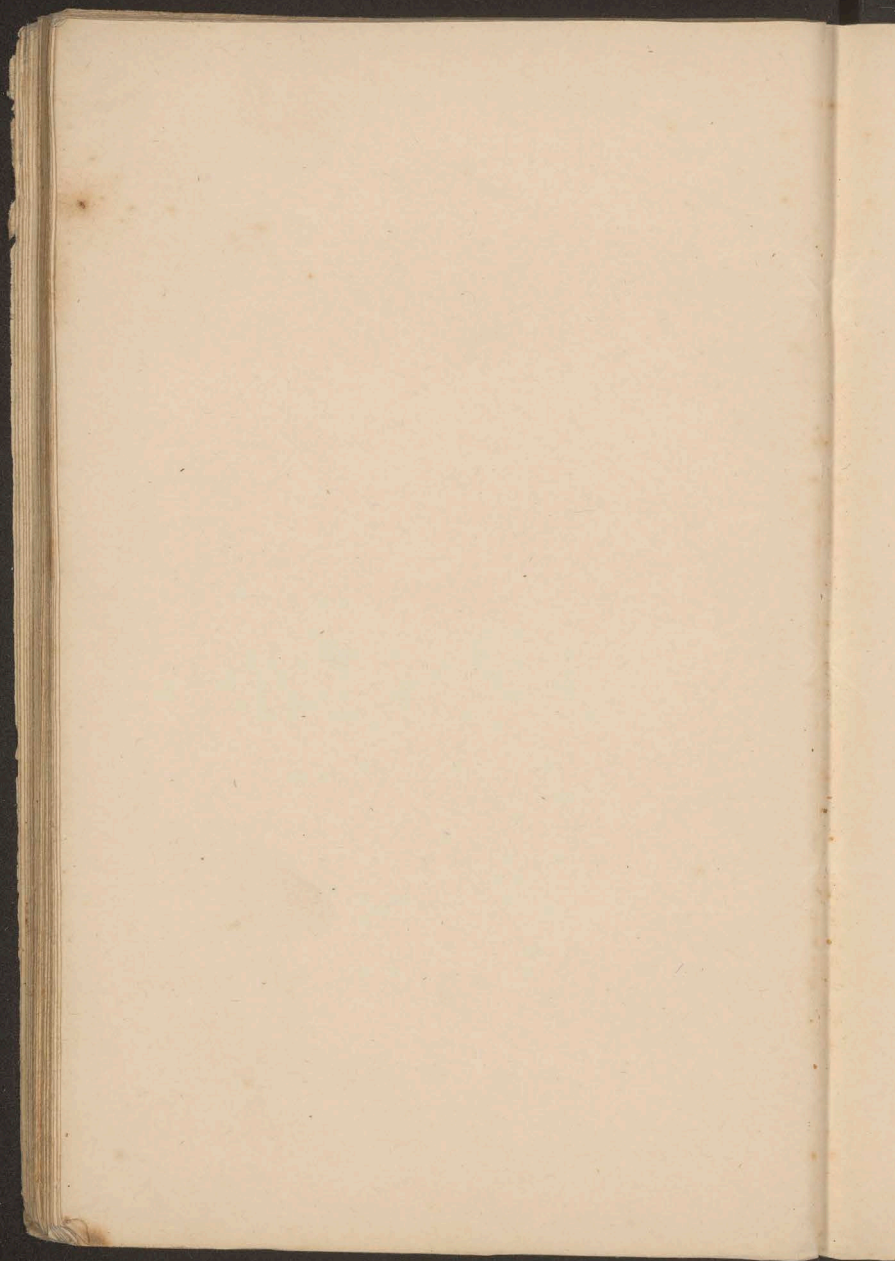
Kupfer Wenig.

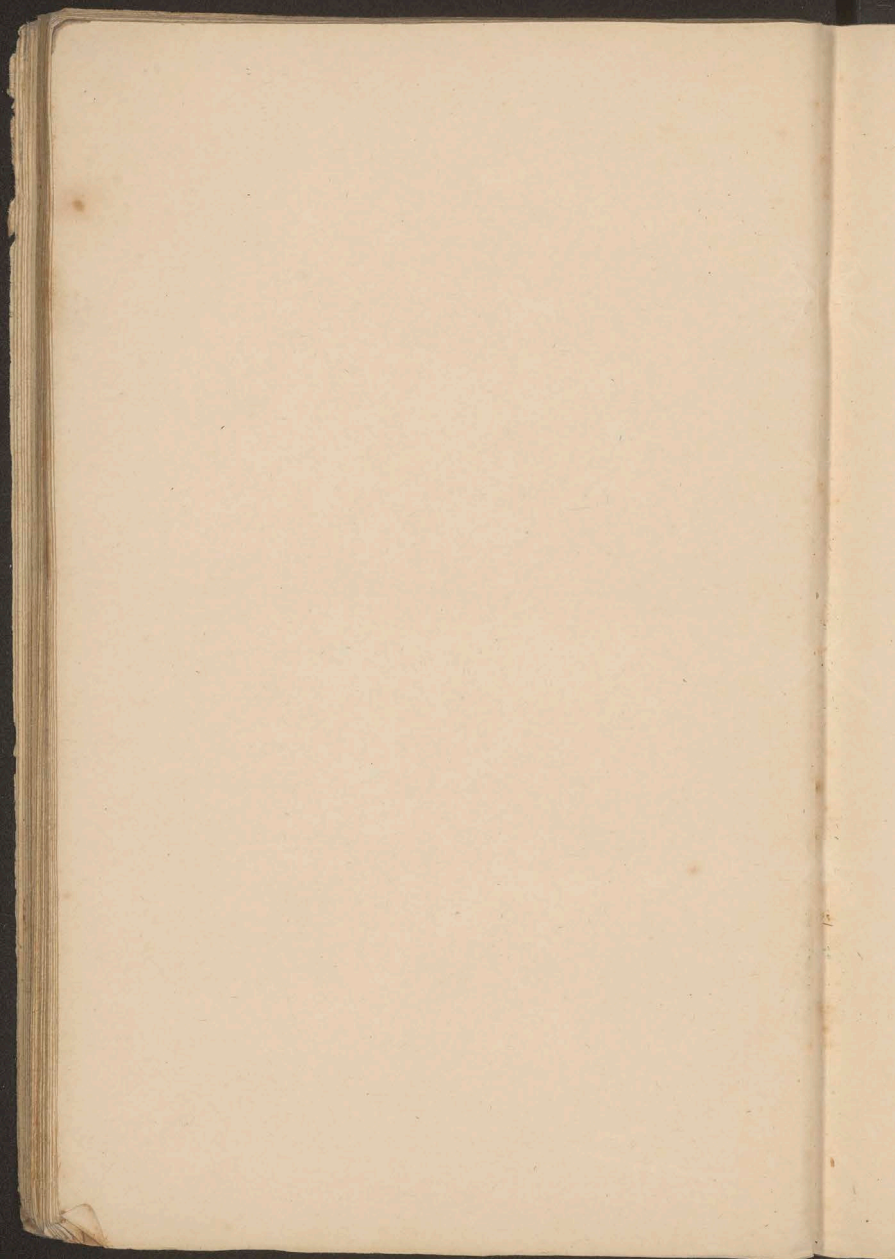
Bj

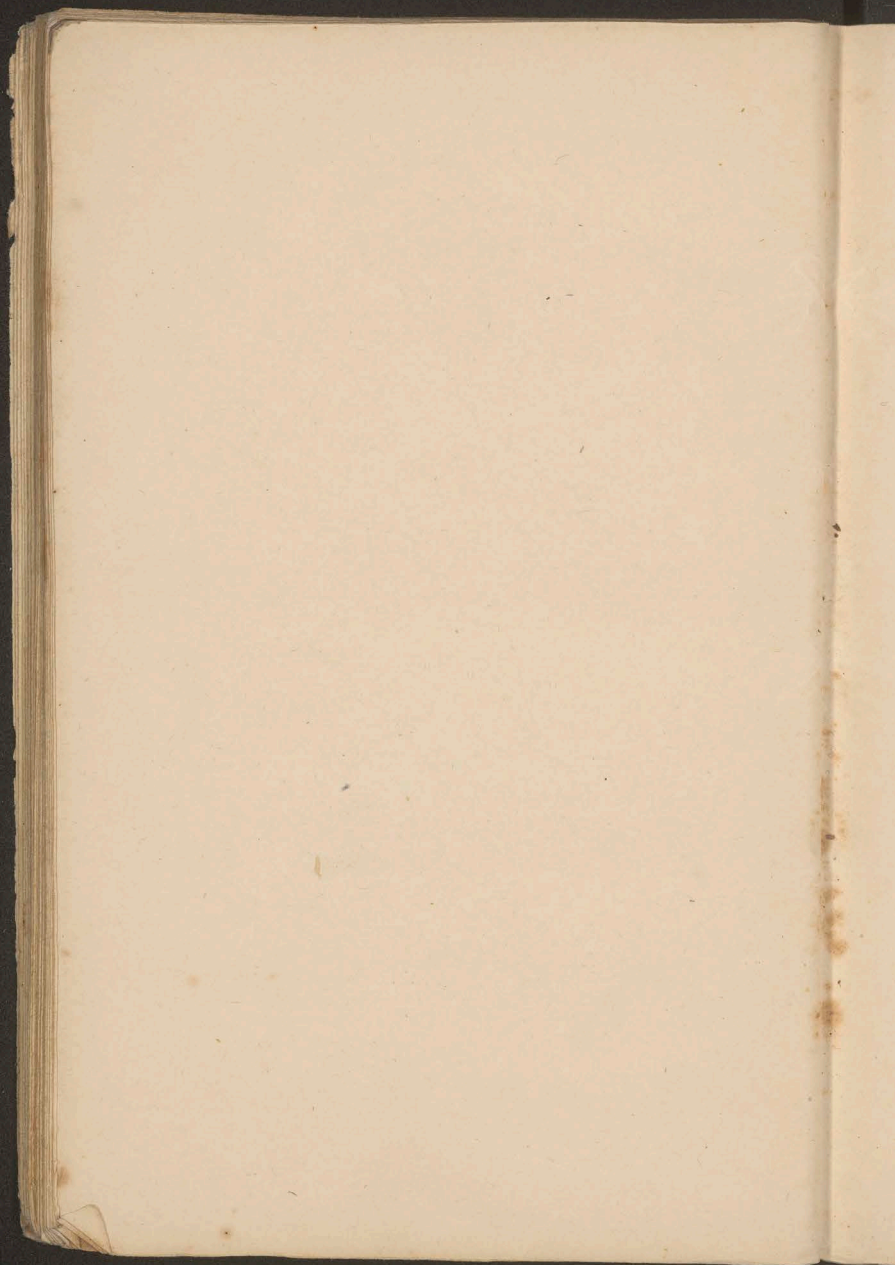


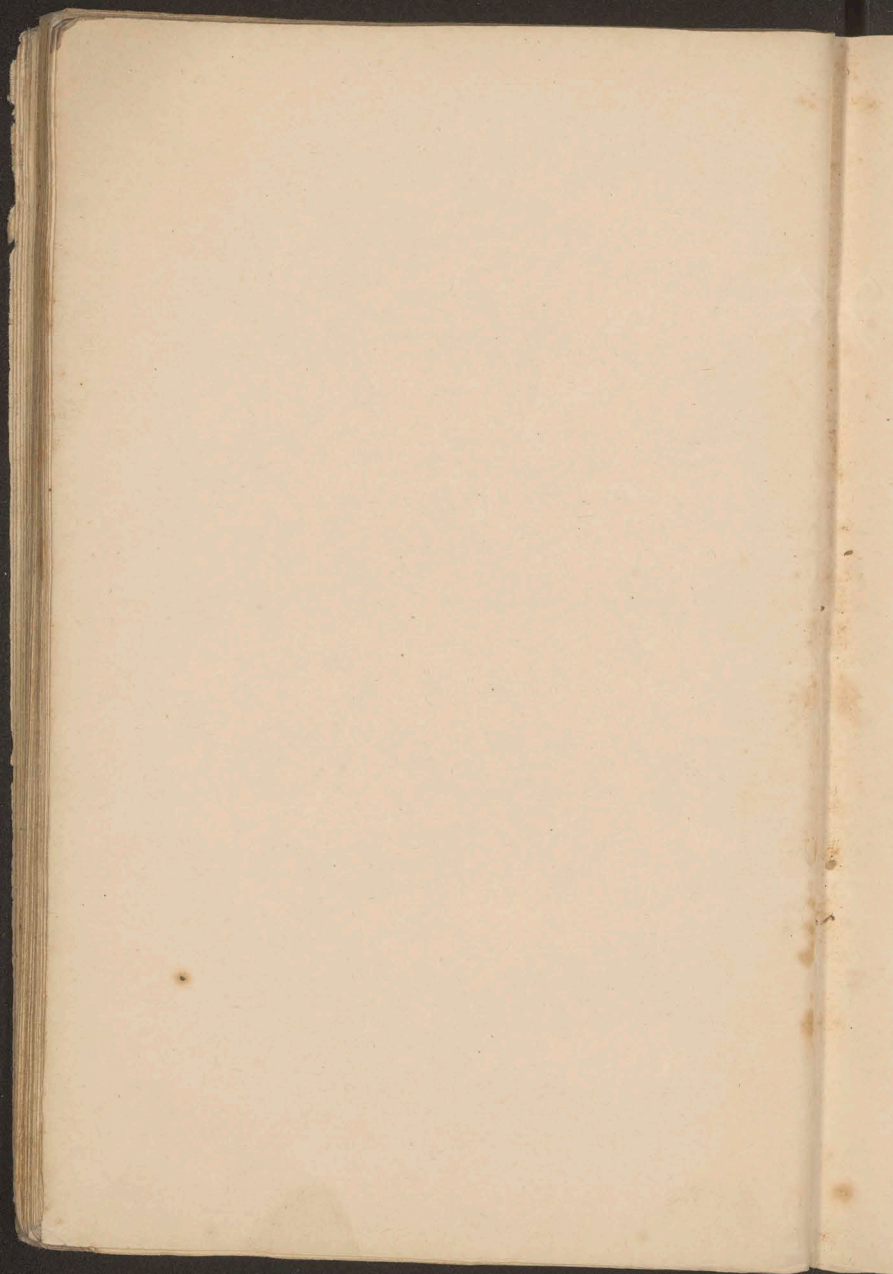


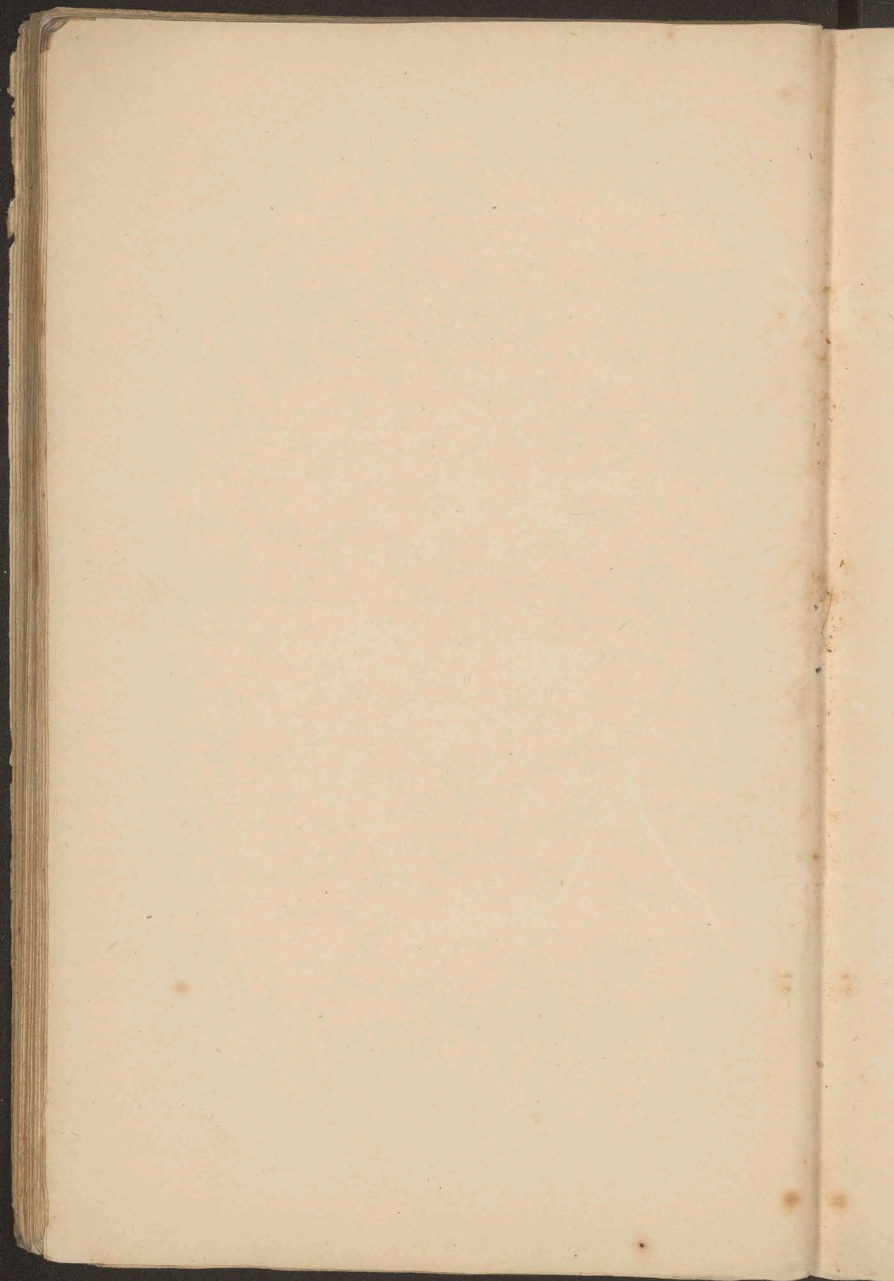


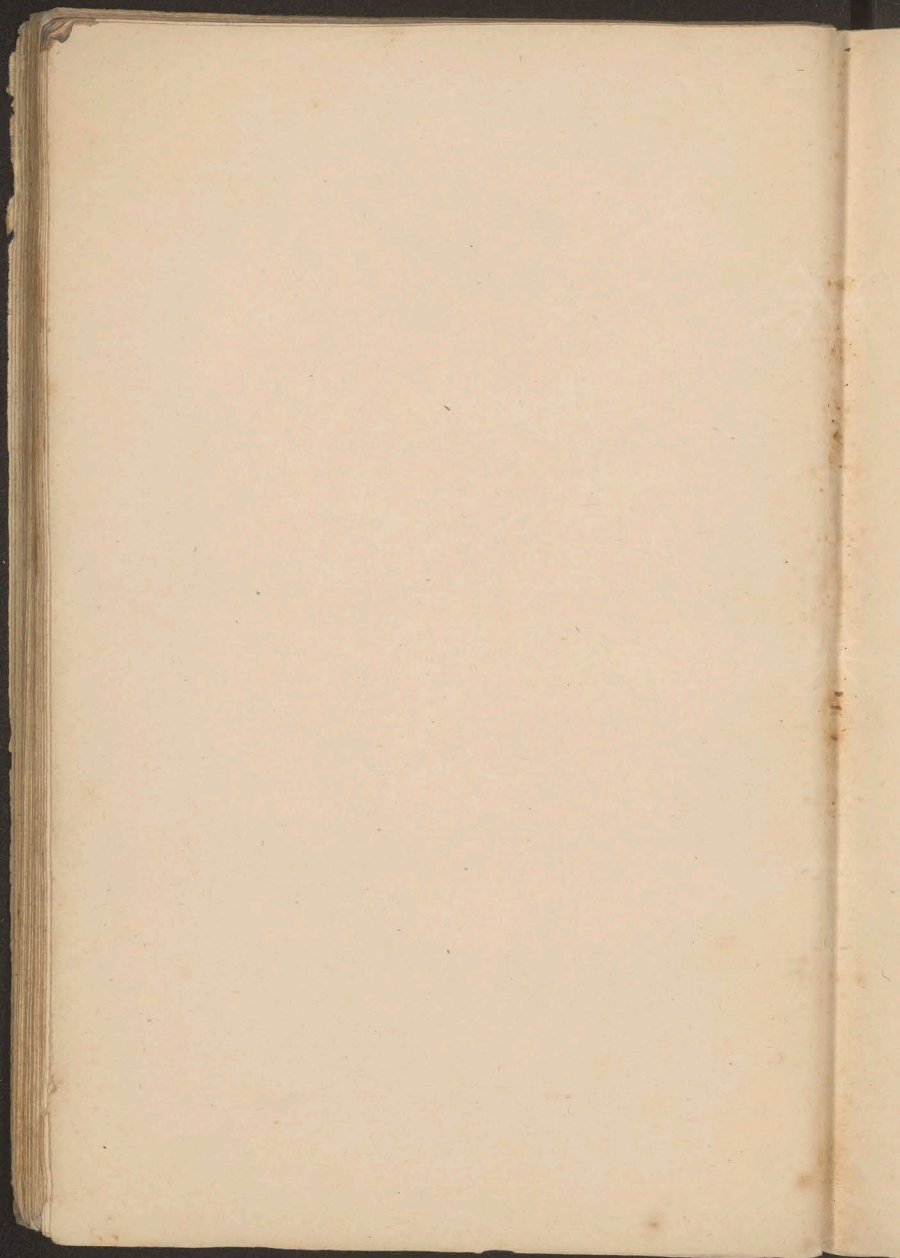


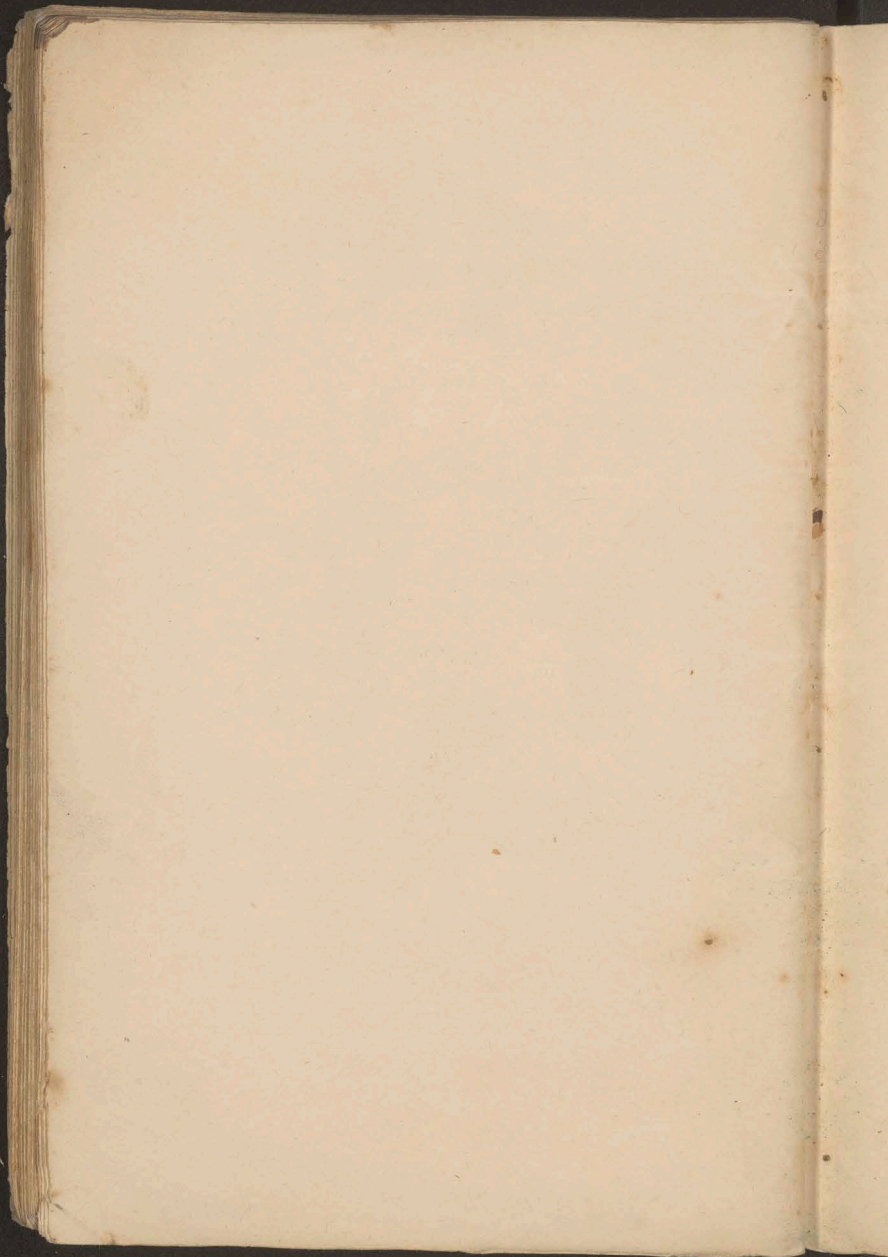




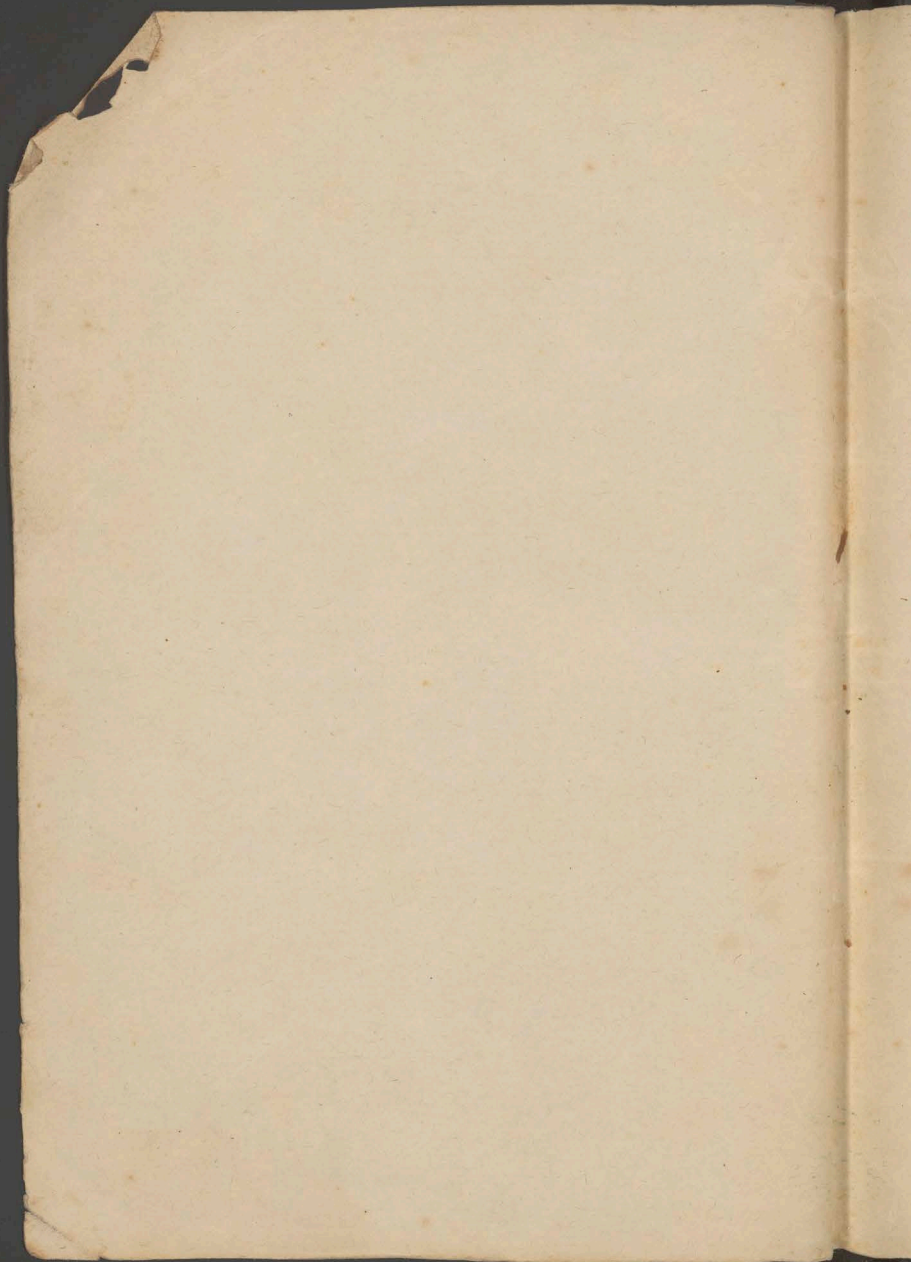












46

